

<b>Sygn. akt</b>	<b>III AUa 1007/15</b>
------------------	------------------------

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia **26 lutego 2016 r.**

**Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

	Przewodniczący:	<b>SSA Mirosław Szwagierczak</b>
	Sędziowie:	<b>SSA Urszula Kocyłowska</b> <b>SSA Ewa Madera (spr.)</b>
	Protokolant	st.sekr.sądowy Małgorzata Leniar

po rozpoznaniu w dniu **17 lutego 2016 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) **Sp. z o.o. w S. i B. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

**o podleganie ubezpieczeniom społecznym**

na skutek apelacji wnioskodawczynie B. G.

od wyroku **Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu**

z dnia **29 lipca 2015 r.** sygn. akt **III U 440/15**

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od wnioskodawczynie B. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt III AUa 1007/15**

**UZASADNIENIE**

Decyzją z 17 grudnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w R. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4, 11 ustawy z 13.10.1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z 27.08.2004r., o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że B. G. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 3.01.2011 r. do 31.12.2011 r., od 2.01.2012 r. do 31.12.2012r., od 2.01.2013 r. do 31.12.2013 r. oraz od 2.01.2014 r. Na uzasadnienie powyższego stanowiska organ rentowy wskazał wyniki przeprowadzonej kontroli okresowej u płatnika składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S., z których wynika, że płatnik składek zawarł z B. G. umowy, nazwane przez strony umowami o dzieło: 3.01.2011r. na okres od 3.01.2011r. do 31.12.2011r., 2.01.2012r. obejmująca okres od 2.01.2012r. do 31.12.2012r., 2.01.2013r. na okres od 2.01.2013r. do 31.12.2013r., 2.01.2014r. na okres od 2.01.2014r. do 31.12.2014r. Przedmiot umowy określono jako zmontowanie złączek, zraszaczy i ostrzy tnących, żyłki budowlanej w ilościach ustalonych między stronami. Wykonanie dzieła następowało partiami w ilościach i terminach określonych załącznikiem nr 1 do umowy. Odbiór poszczególnych partii zmontowanych elementów następował w siedzibie (...) Sp. z o.o. w S. po zawiadomieniu przez wykonawcę o ich wykonaniu w całości. Wykonawca wykonywał zamówione dzieło z materiałów powierzonych przez zamawiającego. Przekazanie materiałów było każdorazowo udokumentowane zgodnie z umową, protokołem zdawczo – odbiorczym, podpisanym przez strony. Wykonawca po zakończeniu dzieła zobowiązany był rozliczyć się z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócić te, których nie zużył do wykonania dzieła. Zamawiający zobowiązywał się do zapłaty wynagrodzenia za prawidłowe wykonanie dzieła wg. cennika stanowiącego załącznik nr 2 do umowy. Strony nie umówiły się z góry na określony rezultat, a podejmowane przez B. G. czynności w ramach wykonania powyższych umów pozbawione były cech indywidualności. Przed przystąpieniem do pracy B. G. została poinstruowana co do sposobu zmontowania poszczególnych elementów. Sam zaś proces montażu stanowił zespół prostych, zestandaryzowanych i powtarzalnych czynności. Powyższe, w ocenie organu rentowego, uzasadnia uznanie umów zawartych pomiędzy (...) Sp. z o.o. a B. G. za umowy zlecenia, a nie za umowy o dzieło, co z kolei skutkuje objęcie B. G. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym oraz naliczenie należnych składek – w okresach i wysokości jak w decyzji.

Skarżąc powyższą decyzję odwołaniem B. G., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji i umorzenie postępowania lub uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania. Zaskarżonej decyzji zarzuciła błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, iż w zakwestionowanych umowach strony nie umówiły się z góry na określony rezultat, możliwy do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu, gdy w rzeczywistości tak było, a wynagrodzenie przyjmującego zamówienie było bezpośrednio uzależnione od osiągnięcia założonego z góry rezultatu. Zarzuciła również naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 627 kodeksu cywilnego poprzez dokonanie błędnej kwalifikacji prawnej umów zawartych między stronami jako umów zlecenia w sytuacji, gdy były to umowy o dzieło charakteryzujące się wszystkimi konstytutywnymi cechami określonymi dla tego stosunku prawnego. W uzasadnieniu odwołująca wskazała na błędne stanowisko organu rentowego stwierdzające, że umowy łączące strony nie miały na celu osiągnięcia z góry określonego rezultatu lecz strony umówiły się na wykonanie określonej pracy z należytą starannością. Przedmiotem umów było bowiem „dzieło w postaci zmontowania złączek, zraszaczy i ostrzy tnących oraz żyłki budowlanej w ilościach uzgodnionych między stronami”. Zaznaczyła, że w załączniku nr 1 do umów sprecyzowano konkretną liczbę poszczególnych produktów, które miały zostać wykonane przez przyjmującego zamówienie. W wyniku jego pracy, z wielu elementów powstawały konkretne produkty końcowe stanowiące elementy systemów nawadniania. Treścią umowy stron było więc osiągnięcie konkretnego rezultatu. Przedmiotem umowy był zatem konkretny, policzalny i weryfikowalny rezultat. Wynagrodzenie stanowiło iloczyn liczby produktów do wykonania oraz wynagrodzenia za jeden produkt. Podkreśliła, że zamawiającego nie interesował sposób, w jaki przyjmujący zamówienie wykonywał umowę. Przyjmujący wiedział jaką ilość produktu ma wykonać i jakie otrzyma za to wynagrodzenie. Naprowadziła, że w tych okolicznościach organ rentowy niewłaściwie zakwalifikował przedmiotowe umowy, jako umowy o świadczenie usług oparte o staranne działanie a nie umowy o dzieło. Końcowo wskazała, że nie

przesądza o takiej ocenie umowy jej długotrwałość, systematyczność, powtarzalne czynności, czy należyta staranność wykonanej pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył także płatnik składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S., wnosząc o jej uchylenie i umorzenie postępowania lub uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 30 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania kontroli płatników składek, ustawy z 2 lipca 2004r. o swobodzie działalności gospodarczej, ustawy kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez – przeprowadzenie kontroli na podstawie upoważnienia do kontroli niespełniającego wymogów formalnych, wystawienie zawiadomienia o kontroli niespełniającego wymogów formalnych, wykorzystanie dowodów przeprowadzonych w toku kontroli z naruszeniem prawa oraz przedwczesne rozstrzygnięcie sprawy na etapie postępowania kontrolnego. Płatnik zarzucił także błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, iż w zakwestionowanych umowach strony nie umówiły się z góry na wykonanie określonego dzieła, gdy w rzeczywistości tak było, a wynagrodzenie przyjmującego zamówienie było bezpośrednio uzależnione od osiągnięcia założonego z góry rezultatu. Zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 627 kc poprzez dokonanie błędnej kwalifikacji prawnej umów zawartych między stronami jako umów o świadczenie usług, gdy tymczasem umowy te miały charakter umów o dzieło. Podniesione argumenty co do oceny rodzaju umowy były tożsame z powołanymi w odwołaniu przez B. G..

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie i podtrzymał stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji.

Zarządzeniem z 20 kwietnia 2015 r. połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z odwołania B. G. i (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. do prowadzenia dalej pod sygnaturą III U 440/15.

Wyrokiem z 29 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy –Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Tarnobrzegu oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. zajmująca się przetwórstwem tworzyw sztucznych powstała w II połowie 2010 r. . Zatrudnia pracowników na umowy o pracę, sporadycznie na umowy zlecenia. Jednym z produktów spółki są akcesoria ogrodowe w postaci złączek, zraszaczy. W Spółce przyjęto, że w zakresie produkcji tych wyrobów z uwagi na charakter czynności i okresowość tego produktu, zastosowany zostanie outsourcing. Zakład produkował półprodukty, a ich montaż wyprowadzono na zewnątrz. Do realizacji tego wyrobu zatrudniano grupę kilkunastu osób na podstawie umów o dzieło. Z osobami tymi zawierane były umowy roczne, które zakładały typowy plan produkcji dla danej osoby. Przyjęto rozliczenie w systemie miesięcznym, przy czym ilość złożonych gotowych elementów w danym miesiącu zależała od decyzji wykonawcy, a także ilości dostarczonych przez zamawiającego półproduktów. Obowiązywały ilości, jakie miały zostać wykonane w ciągu roku. B. G. o możliwości zatrudnienia w Spółce jako „chałupnik”, dowiedziała się od syna zatrudnionego w spółce (...). Nigdzie wówczas nie pracowała. Rodzaj umowy został zaproponowany jej przez Spółkę. Wnioskodawczyni miała świadomość, że od umowy o dzieło nie będą odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. 3 stycznia 2011r. (...) zawarł z B. G. umowę, nazwaną umową o dzieło na okres od 3 stycznia 2011r. do 31 grudnia 2011r. r., w której wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na montowaniu złączek, zraszaczy i ostrzy tnących oraz żyłki budowlanej w ilościach ustalonych między stronami. Wykonanie dzieła miało następować partiami w ilościach i terminach określonych załącznikiem nr 1 do umowy. Zamówione dzieło miało zostać wykonane z materiałów powierzonych przez zamawiającego, a wykonawca po zakończeniu dzieła był zobowiązany rozliczyć się z otrzymanych materiałów i narzędzi oraz zwrócić te, których nie zużył do wykonania dzieła. Realizacja umowy polegała na tym, że B. G. osobiście pobierała ze Spółki części plastikowe, uszczelki gumowe, ringi, podkładki metalowe, taśmy klejące, opakowania na gotowe elementy oraz etykiety z opisem do przyklejania na opakowaniach, a także potrzebne narzędzia. Następnie z części tych składała elementy tj. zraszacz prosty, multiclick, wulkan itp. Gotowy złożony element wkładała do opakowania, oklejała i przyklejała opis produktu. Przed przystąpieniem do realizacji umowy, w siedzibie Spółki została

poinstruowana o sposobie montażu i pakowania produktu. Gotowe elementy składała w domu, a następnie dowoziła je na własny koszt do Spółki, gdzie na podstawie protokołu zdawczo – odbiorczego następowało rozliczenie. Sprawdzana była jakość i ilość przywiezionego wyrobu. Następnie wnioskodawczyni wystawiała rachunek. Rozliczenie i wypłata następowały w okresach miesięcznych. Wraz

z umową o dzieło B. G. otrzymała załącznik nr 1 w którym określono ilość elementów do wykonania oraz załącznik nr 2, gdzie podano cenę za montaż danego elementu. Wnioskodawczyni decydowała jaką ilość elementów wykona w danym dniu, przy czym średnio na zrealizowanie danej partii miała 14 dni. Zgodnie z § 6 umowy miała ona obowiązek wykonać czynności osobiście, co było kilkakrotnie kontrolowane przez pracownika spółki (...). W umowie zastrzeżono, że zamawiający jest uprawniony, po uprzednim uzgodnieniu z wykonawcą, do bieżącej kontroli sposobu wykonania umowy przez wykonawcę oraz kontroli jakościowej dzieła w miejscu wykonania dzieła. Ponadto, w czasie realizacji umowy, wykonawca był zobowiązany stosować się do wszelkich wskazówek i poleceń udzielanych przez zamawiającego lub upoważnione osoby jeśli polecenia te dotyczą przedmiotu umowy – § 7 umowy. § 5 umowy przewidywał karę umowną w wysokości 1% wartości niewykonanej części dzieła za każdy dzień opóźnienia w terminach uzgodnionych między stronami. Strony zawarły kolejne umowy o dzieło na takich samych zasadach – 2 stycznia 2012r. na okres od 2 stycznia 2012r. do 31 grudnia 2012r., kolejną 2 stycznia 2013r. na okres od 2 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r. i 2 stycznia 2014r. na okres od 2 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2014r. (...) Sp. z o.o. w S. nie dokonał z tytułu zawartych umów zgłoszenia B. G. do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego, a w okresach objętych tymi umowami nie podlegała ona innym ubezpieczeniom społecznym.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują na fakt, że wbrew nazwie zawieranych przez strony umów nie były to umowy o dzieło, a umowy o wykonywanie usług, do których stosuje się przepisy

o zleceniu. Z dziełem, jako przedmiotem umowy, nie może być bowiem utożsamiane regularne składanie części w gotowe elementy, a następnie przekazywanie ich do zakładu.

W ocenie Sądu czynności, których wykonania podejmowała się wnioskodawczyni odpowiadały zobowiązaniu na podstawie umowy zlecenia regulowanej w art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c., gdyż przedmiotem jej pracy była usługa składania na rzecz podmiotu zajmującego się sprzedażą gotowego wyrobu, który powstał w wyniku tego składania. Realizacja zobowiązania polegała na starannym działaniu wykonawcy umowy w dostarczeniu zamawiającemu odpowiedniego towaru w określonej w umowie ilości i terminie. Z tego względu, w ocenie Sądu, nie można mówić, że zawarte z B. G. umowy, mogły być umowami o dzieło. Jak podkreślił Sąd, samo nazwanie zawartej umowy cywilnoprawnej umową o dzieło w wypadku, gdy jej treść nie odpowiada treści takiej umowy nie powoduje, iż strony zawarły umowę o dzieło. Skoro zaś B. G. w okresach wymienionych w zaskarżonej decyzji wykonywała pracę wyłącznie na podstawie umowy zlecenia

i nie posiadała w tym okresie innych tytułów do ubezpieczenia, to na mocy ustawy należało stwierdzić, że podlegała w tych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

z tytułu umów zlecenia z (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S.. Końcowo, odnosząc się do podniesionego w odwołaniu zarzutu dotyczącego uchybień formalnych w czasie postępowania kontrolnego, Sąd Okręgowy zaznaczył, że w razie wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną, a zasadność odwołania ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. W konsekwencji, podstawą rozstrzygnięcia sądowego mogą być tylko przepisy prawa materialnego i ewentualnie postępowania cywilnego, a nie przepisy procedury administracyjnej. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał zaskarżoną decyzję organu rentowego za prawidłową i orzekł zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc.

Skarżąc powyższy wyrok apelacją, wnioskodawczyni B. G., reprezentowana przez kwalifikowanego pełnomocnika, zarzuciła błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, iż w zakwestionowanych umowach strony nie umówiły się z góry na określony rezultat możliwy do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu, gdy w rzeczywistości tak było, a wynagrodzenie przyjmującego zamówienie było bezpośrednio uzależnione od osiągnięcia założonego z góry rezultatu. Nadto zarzuciła naruszenie art. 627 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc przez dokonanie błędnej kwalifikacji prawnej

umów zawartych między stronami jako umów zlecenia, gdy tymczasem były to umowy o dzieło, charakteryzujące się wszystkimi konstytutywnymi cechami określonymi dla stosunku prawnego.

W uzasadnieniu apelująca wywiodła, że celem stosunku prawnego łączącego strony było osiągnięcie konkretnego rezultatu. Skoro zaś przedmiot umów był konkretny, policzalny i weryfikowalny, to umowy te winny być kwalifikowane jako umowy o dzieło. Na powyższe, w ocenie skarżącej, wskazuje również sposób określenia należnego wynagrodzenia dla przyjmującego zamówienia. Apelująca podkreśliła, że kwalifikacja przedmiotowych umów jako umów starannego działania jest sprzeczna z ich charakterem, gdyż staranne wykonanie przez przyjmującego zamówienie nie zwolniłoby przyjmującego zamówienie

z przyjętego zobowiązania, bowiem przedmiotem zobowiązania było osiągnięcie konkretnego rezultatu. Nadto wskazała, że strony w ramach przysługującej im swobody zawierania umów wybrały umowę o dzieło, jako najpełniej dostosowaną do celów, które obie strony chciały osiągnąć. W konkluzji apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz decyzji organu rentowego i umorzenie postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, jak również o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych w R. wniósł o jej oddalenie i utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji. Odnosząc się do zawartych w apelacji zarzutów organ rentowy wskazał, iż stanowią one jedynie bezpodstawną polemikę z właściwymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Zaznaczył, że czynności świadczone systematycznie za wynagrodzeniem nie mogą być uznane za dzieło.

W piśmie procesowym z 18 listopada 2015r. (data wpływu do tut. Sądu) zawierającym stanowisko procesowe wnioskodawcy (...) Spółka z o.o. w S. wskazano, iż zarówno decyzja Sądu Okręgowego, jak i organu rentowego są błędne, a to z uwagi na nieprecyzyjne ustalenia dotyczące tytułu ubezpieczenia, brak podstaw faktycznych do zakwestionowania umów o dzieło. W kolejnym piśmie przygotowawczym Spółka wskazała na błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego o umowie o dzieło oraz o umowie świadczenia usług, podnosząc między innymi, iż czynności prowadzące do stworzenia dzieła mogą być powtarzalne, jednym z kryteriów odróżnienia dzieła od zlecenia jest sprawdzian na istnienie wad fizycznych dzieła, co miało miejsce w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, wskazała na zgodny zamiar stron w zawarciu umów o dzieło, swobodę w kształtowaniu treści umowy. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym pełnomocnik Spółki popierając apelację wnioskodawczyni B. G., wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji oraz stwierdzenie, że wnioskodawczyni w okresie wskazanym decyzją nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o świadczenie usług, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu.

### ***Sąd Apelacyjny w Rzeszowie ustalił i zważył, co następuje :***

Apelacja wnioskodawczyni B. G. jest nieuzasadniona. Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z 29 lipca 2015 r. jest trafny i odpowiada prawu.

Istotą sprawy było, czy B. G. w okresach szczegółowo wskazanych w zaskarżonej decyzji ZUS z 17 grudnia 2014 r. podlegać będzie ubezpieczeniom społecznym emerytalno- rentowym oraz wypadkowym z tytułu wykonania umów zawartych z (...) Spółką z o.o. w S. odpowiednio 3 stycznia 2011 r., 2 stycznia 2012 r., 2 stycznia 2013 r., oraz 2 stycznia 2014 r., nazwanych przez strony umowami o dzieło, a zakwalifikowanych przez pozwany ZUS jako umowy zlecenia. Przesądzenia zatem w sprawie wymagał charakter łączących strony umów. Nadmienić w tym miejscu należy, że w sytuacji, gdy wykonanie określonej umowy wiąże się z powstaniem obowiązku publicznoprawnego m.in. obowiązku opłacenia składek z tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, w kognicji sądu, a uprzednio również organu rentowego, jest badanie charakteru umowy z której obowiązek ten wypływa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2005 r. sygn. akt III UK 200/04).

Rozstrzygając sporne kwestie Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazane wyżej umowy stanowiły umowy o wykonanie usług do których zastosowanie mają przepisy dotyczące umowy zlecenia (art. 734 §1 kc w zw. z art. 750 kc),

w konsekwencji czego przyjął podleganie przez wnioskodawczynię ubezpieczeniom społecznym: emerytalno – rentowym oraz wypadkowemu.

Dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, a dalej przyjętą ocenę prawną sprawy Sąd Apelacyjny w całości podziela. Podzielając ustalenia, jak i wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tut. Sąd nie dostrzega potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776, postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012r., II PK 278/11).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego zauważyć należy, że zgodnie z zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Podkreślić należy, że powyższe nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008r., I PK 315/07 LEX nr 47-956). O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym w art. 353<sup>1</sup> k.c. Kontynuując ten wątek zauważyć przyjdzie, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przyjmującego zamówienie. Rację ma apelujący, że dzieło nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga zatem całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r. II UK 201/12). W rozpoznawanej sprawie mieć na uwadze należy, że strony przedmiotowych umów operując pojęciem dzieła, odnoszą je do montażu poszczególnych elementów oznaczonych w ilościach i partiach. Ta ilość zmontowanych elementów miała dla skarżącego znaczenie, i to od niej zależało wynagrodzenie wnioskodawczyni. Takiego zaś efektu nie można ujmować jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Również sposób wykonania dowodzonego „dzieła” nie został pozostawiony uznaniu jego wykonawcy, na tę bowiem okoliczność zamawiający dokonał jego przeszkolenia. Sposób montowania poszczególnych elementów był uniwersalny dla danego ich rodzaju, i przy jego zastosowaniu powstawały setki identycznych przedmiotów zgodnie z wytycznymi przekazanymi w trakcie szkolenia. Nadmienić dla przykładu należy, że wnioskodawczyni mocą zawartej tylko

w 2012 r. umowy zobowiązała się m.in. do zmontowania zraszaczy prostych w ilości 32 000 szt. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że pozyskana ilość – partia produktów o tożsamyh właściwościach wykonana w wyniku szeregu powtarzających się czynności według określonego schematu stanowić może dzieło, o jakim mowa w art. 627 kc, które charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie i zwykle wymaga to określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Przy wykonaniu dzieła chodzi zatem o wymóg zachowania samodzielności, a tym samym wszelkie wzory, instrukcje przekazywane wnioskodawczyni, których musiała ściśle przestrzegać, wskazują na brak samodzielności. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że ustawodawca nie

wyklucza możliwości tworzenia "dzieła" w procesie produkcyjnym. Nie wymaga też, aby każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Dzieło musi jednak istnieć w postaci pozwalającej nie tylko na odróżnienie go od innych przedmiotów, ale i na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Przy czym nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło z konsekwencjami z niej wynikającymi w sferze ubezpieczenia społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013r. II UK 201/12). W orzecznictwie Sąd Najwyższy przyjął m.in., że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (wyrok z 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNP 2001 Nr 16, poz. 522), ani powtarzalne tłumaczenia rodzajowych (branżowych) dokumentów nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (wyrok z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127). Nie stanowi również dzieła odpeszczanie śliwek, jak wskazał ten Sąd „czynność ta nie może być ujmowana jako dzieło (wytwór) indywidualny, wszak jako taka nie jest niczym szczególnym i nie ma swego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia”.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż pomiędzy wnioskodawczynią B. G. jako zleceniobiorcą, a płatnikiem składek (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. jako zleceniodawcą doszło w okresach objętych zaskarżoną decyzją de facto do zawarcia umów o wykonanie usług, do których zastosowanie mają przepisy dotyczące umowy zlecenia, nie zaś, jak dowodzili tego wnioskodawcy, umów o dzieło. To skutkowało przyjęciem, że wnioskodawczyni z tytułu realizacji tych umów podlegać będzie ubezpieczeniom społecznym.

Z tych wszystkich więc wyżej naprowadzonych względów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji wnioskodawczyni. Taki wynik sprawy uzasadniał z kolei obciążenie apelującej poniesionymi przez organ rentowy w postępowaniu odwoławczym kosztami zastępstwa procesowego, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 kpc, przy uwzględnieniu minimalnej stawki wynagrodzenia fachowego pełnomocnika ZUS przewidzianej w §12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i ilości połączonych do rozpoznania spraw.